

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty w łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odbiorcz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 5-go marca

№ 63

ZALOTY

WARSZAWA, 4.3 wł. Gr.

W związku z ostatnimi debatami sejmowymi o naprawie Konstytucji, dało się zaobserwować w stolicy znaczne złagodzenie ostrego kursu wobec opozycji. Zwraca powszechną uwagę, iż w ostatnich czasach konfiskaty pism stołecznych spadły do minimum i prasie prawicowej, pozostawia pewną nieznaczną zresztą swobodę wypowiedzenia się.

Blok Współpracy z Rządem, zaczyna liczyć się poważnie z tym faktem, iż nie rozporządza dostateczną ilością głosów do zmiany konstytucji, i coote qe coote usiłuje przeciągnąć na swoją stronę klub Narodowy, próbując również poufnych pertraktacji z PPS-em i Stronnictwem Chłopskim.

Podobno Klub Narodowy miał postawić, jako przedwstępny warunek dodatkowe wybory w tych okręgach, gdzie były nadwyżki

oraz przeprowadzenie śledztwa w sprawie brzeskiej.

Co do pertraktacji z PPS-em nie udało się nam wydosłać żadnych konkretnych wiadomości. W kuluarach sejmowych, twierdzą, iż bez przejścia Kas Chorych w ręce PPS ta ostatnia nie podejmie z rządem żadnych negocjacji.

—tępe—

Wszystko jest w Polsce możliwe Rozprawa sądowa o „Zdziczenie moralne“

Nie odbędzie się w Bydgoszczy lecz w Toruniu

Prawdopodobnie bez udziału świadków — więźniów brzeskich

Warszawa 4 marca

Postanowieniem Sądu Najwyższego z dn. 3 marca rb. tocząca się w sądzie grodzkim w Bydgoszczy sprawa przeciw Kazimierzowi Małyszce, redaktorowi „Gazety Bydgoskiej“, oskarżonemu z art. 131 kodeksu karnego w związku z treścią artykułu pt. „Zdziczenie Moralne“ (na tle afery brzeskiej) została na zasadzie art. 38 kodeksu postępowania karnego przekazana sądowi grodzkiemu w Toruniu.

Sąd Najwyższy wyjął tę sprawę z pod rozpoznania sądu w Bydgoszczy ze względu na rzekomy stan podniecenia, jaki się w związku z nią miał wytworzyć wśród miejscowej ludności, zagrażając spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu i wywołując uzasadnioną obawę zatamowania prawidłowego toku wymiaru sprawiedliwości w tej sprawie.

O tem stanie podniecenia nikt w Bydgoszczy nie wie.

Wobec decyzji Sądu Najwyższego zostanie wyznaczony nowy termin rozprawy, a termin czwartkowy upada.

Jest wątpliwe czy wobec oddania sprawy pod jurysdykcję innego sądu, utrzyma się decyzja sądu bydgoskiego o przeprowadzenie dowodu prawdy.

W kołach politycznych Warszawy dzisiejsza decyzja Sądu Najwyższego wywołała zrozumiałą sensację.

KTO PRZEWODNICZYŁ

WARSZAWA, 4.3 „Nasz Przegląd“ donosi:

MILITARYZM SOCJAL-DEMOKRATÓW

w NIEMCZECH

Socjaliści przeprowadzą budżet zbrojeń niemieckich

BERLIN, 4.3. Usunięcie się od prac parlamentarnych narodowych socjalistów i niemiecko narodowych, a więc dwu frakcji, na których poparcie mógł liczyć każdy rząd przy przedkładaniu budżetu Reichswehry zmusiło Brüninga do ubiegania się o głosy socjalistów.

Kierownictwo frakcji socjal demokratycznej wyraziło zasadniczo gotowość głosowania za budżetem Reichswehry wraz z ratami na budowę pancerników „A“ i „B“ domagało się jednak za to stworzenia nowych źródeł skarbowych, m. in. wprowadzenia 20 procent podatku od tantjem członków rad nadzorczych.

Tymczasem wynik wyborów w Brunświ-ku, w których socjaliści stracili 10 proc. głosów na rzecz komunistów, wywołał w łonie partji silne nastroje oporu przeciw jakimkolwiek kompromisom z polityką militarną kanclerza Brüninga. Poczęto ostro zagać władze partyjne, że stronnictwo które przez

Przewodniczył kompletowi Sądu Najwyższego sędzia Zaleski, który w swoim czasie prowadził śledztwo w sprawie b. ministra Czechowicza przed procesem w Trybunale Stanu.

KRAKÓW, 4.3. „Głos Narodu“ donosi:

Uchwala w sprawie powitania procesu „Gazety Bydgoskiej“ sądowi w Toruniu zapadła na posiedzeniu gospodarzem Sądu Najwyższego. Posiedzeniu temu przewodniczył prezes Supiński.

—tępe—

dziesiątki lat prowadziło politykę antymilitarystyczną, nie może nagle przejść do polityki wręcz przeciwnej i uwzględniania wszelkich życzeń Reichswehry, której duch skierowany jest zresztą przeciw republice.

Ze swej strony Brüning poczęł wywierać nacisk, grożąc rozwiązaniem koalicji pruskiej. Pośrednictwem między kanclerzem i socjal demokratami objął premier pruski Braun. Brüning i minister Reichswehry Groener zamierzają ze sprawą budżetu Reichswehry i zbrojeń morskich połączyć kwestję zaufania.

AKTUALJA

Jeżeli złamie Prawo minister to jest przestępstwo; jeżeli złamie Prawo urzędnik — to jest zbrodnia; jeżeli złamie albo opinie Prawo sędzia — to jest cios, zadany w same serce Ojczyźnie.

BENEDETTO GROCE.

W szale furji Zamordował żonę i dwoje dzieci

WILNO, 4.3. W miejscowości Kuchowska Wola w domu kierownika szkoły Edwarda Janosika rozegrała się straszna tragedia, której ofiarą padły 4 życia ludzkie.

W nocy gdy wszyscy domownicy spali, Janosik wstał i dwoma strzałami z rewolweru zamordował swą żonę i 4 letnią córkę.

Ponieważ nie miał już więcej naboju, porwał siekierę i odrąbał nią głowę swemu 2 letniemu synkowi.

Po dokonaniu tego strasznego czynu, brzytwą poderżnął sobie gardło.

Gdy nad ranem sąsiedzi weszli do pokoju, morderca i samobójca jeszcze żył, lecz po

upływie trzech godzin zmarł, nieodzyskawszy przytomności. Na ścianie sypialni, gdzie ojciec zamordował całą swą rodzinę, znaleziono następujący napis:

„Proszę nikogo nie winać. Miałem brzytwę. E. Janosik”.

Na miejscu znaleziono wszystkie trzy narzędzia zbrodni rewolwer, siekierę i brzytwę. Zwłoki rodziny Janosików zabezpieczono do dyspozycji władz sądowno śledczych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że morderstwo zostało dokonane w szale furji umysłu chorego człowieka

Niefortunny występ Hodura Pieprz i papryka na nabożeństwie

KRAKÓW, 4.3. Bardzo niegościnnego przyjęcia doznał szef kościoła narodowego „biskup” Hodur, który przybył z Ameryki w celu wizytacji parafji tzw. kościoła narodowego.

Hodur przystąpił wczoraj do odprawiania nabożeństwa w kaplicy parafjalnej kościoła narodowego w Łagiewnikach. W kaplicy zebrało się bardzo wiele osób.

Nagle w czasie nabożeństwa posypała się papryka i pieprz na wyznawców Hodura równocześnie zaś okoliczni mieszkańcy przy

puścili szturm do kościoła i do plebanji. Hodur musiał przerwać nabożeństwo i przez zakrytą uciekł do probostwa. Postawa tłumy stawała się coraz groźniejsza, wobec czego musiano zawezwać interwencji policji, która dopiero zapewniła bezpieczeństwo Hodurowi.

Ponieważ wzburzenie wśród ludności było bardzo wielkie, wobec tego władze zakazały odbycia akademii hodurowców, którą wyznaczono na wieczór tego samego dnia.

Bunt niewolników leśnych

Robotnicy zarabali 17 strażników G.P.U.

RYGA, 4.3. Z Moskwy donoszą, iż wśród robotników leśnych zmobilizowanych do pracy w lasach syberyjskich w kraju Maryjskim na Syberji wybuchły krwawe rozruchy

Tłum chłopów deportowanych na Sybir z Ukrainy i pracujących w lasach pod ochroną straży GPU zabił siekierami 17 żołnierzy straży, następnie zaś zrewoltowani chłopci wtargnęli do miejscowości Polska, gdzie podpalił lokal miejscowego sowietu,

dwóch zaś komunistów zamordowali.

Po dokonaniu zabójstwa uzbrojeni w siekiery chłopcy ukryli się w lasach syberyjskich. GPU zarządziło pościg obawiając się, iż licząca około 100 ludzi banda powstańcza czynić będzie napady terrorystyczne.

Również w okręgu Archangielskim zantowano wypadki wystąpień terrorystycznych deportowanych włoścjan, których władze sowieckie zmuszają do pracy w lasach.

Zgoda między Gandhim i Anglią Debywanie soli z morza dozwolone

LONDYN 4.3 — Wczoraj późnym wieczorem Ghandi odbył jeszcze jedną konferencję z wicekrólem lordem Irvinem, na której osiągnięto ostatecznie porozumienie.

Ghandi zobowiązał się wstrzymać akcje nieposłuszeństwa wobec władz, musiał jednak zrezygnować z poprzedniego żądania w sprawie śledztwa co do zachowania się policji wobec demonstrantów.

Wzajemnie za to rząd udzielił ludności prawa produkowania soli, przy jednoczesnym zachowaniu monopolu i zobowiązał się zwrócić skonfiskowane majątki kongresu narodowego i uczestników akcji Ghandiego. Poza to rząd zrezygnował ze zwrotu kosztów spowodowanych strajkami i bojkotem, o ile postępowania strajkowe i bojkotowe wystawiane są z przyczyn ekonomicznych.

Kto czyha na życie zakonników

Trzy bomby w klasztorze

MEDJOLAN 4.3 — Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami dokonano zamachu bombowego, na klasztor O.O. Kapucynów w Santa Croce di Aldussina pod Gorycją.

Dwie bomby wybuchły na dziedzińcu nie wyrządzając żadnych szkód, trzecia uszkodziła kawałek muru i wyrwała jedno okno. Ofiar w ludziach niema, gdyż mnisi w chwili zamachu znajdowali się na chórze na nocnych modłach.

Policja przypuszcza, iż zamach ma podłoże polityczne i dokonany został przez organizację słoweńską, która w roku ubiegłym wysadziła w powietrze gmach dziennika faszystowskiego w Trieście. Przypuszczenie to uzasadnia fakt — twierdzi policja — że mnisi są żarłaczliwi zwolennikami faszyzmu.

Śmierć domopostęga topreadora Pod racicami rozjuszonego byka

KALISZ 4.3 — Do rzeźni kaliskiej sprowadzono byka o niebywałym temperamentie, którego zabicie nastęrczało duże trudności.

Słynny miejscowy silacz Jusek Halbersztat podał się położyć byka i przystąpiwszy do zwierzęcia chwycił je za rogi. Podczas szamotania się ze zwierzęciem Halbersztat pośliznął się i upadł. Rozjuszony byk począł go tratować a następnie rogami rozpruł mu brzuch.

Ponieważ nikt z obecnych nie odważył się pospieszyć z ratunkiem, policjant celnym strzałem położył zwierzę trupem. Halbersztat zmarł po przewiezieniu do szpitala.

GIEŁDY.

Warszawa, 4-go marca
Waluty. Dolary Stan. Ziedn. 8,91 1/2
Dewizy: Gdańsk 173,25 Londyn 43,34 i
pół Nowy Jork 8917 Nowy Jork (Kabel)
8,926 Paryż 34,96 Praga 26,43 Szwajcaria
171,82 Włochy 46,76 Wiedeń 125,39

Obroty m.ł. tendencja niejednorodna. Urzędowy kurs dolara wyższy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91 Rubel złoty 4,76 i pół W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,42 Gram czystego złota 5,924 W obrotach międzybankowych Berlin 212,10

Papiery procentowe. 3 proc. pożycz. budowlana 50,00 4 proc. inwestycyjna 95,75 5 proc. konwersyjna 49,00 6 proc. pożycz. dolarowa 71,50 (w proc. 8 proc. L.Z. Banku gosp. Krajow 94,00 (161,68) 8 procent oblig. Banku gospodarstwa krajowego, 94,00 (161,60) 7 proc. L, Z B, gosp. krajow. 83,25 (w proc) 7 proc oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc) 8 proc. L, Z, Banku rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L, Z, Banku rolnego 83,25 (w proc. 8 proc. L, Z, budowl, Banku gosp. krajow 83,00 w proc. 8 proc. L, Z, Tow. kred. przem. pol. 83,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L, Z, ziemskie 52,15 8 proc. L, Z. Warszawy 72,50 — 72,63 5 proc. L.Z. Łodzi 56,00 8 proc. m. Piorkowa 63,00

Akcje: Bank Polski 136,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 28,50 Starachowice 11,50

Dla pożyczek państwowych mocniejsza 4 proc. inwestycyjna Dla listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza. Obroty akcyjami mniejsze.

Przez radio

C Z W A R T E K 5.331 r

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawy pod dyr. K. Wilkomirskiego, Lidja Kmitowa (skrz.) Aleksander Michałowski (bas) prof. L. Urstein (akomp)
- 14.30 „Obcość wśród najbliższych” — p. Marja Ankiewiczowa
- 15.50 „Esperanto za oceanem” — prof. dr. Odo Bujwid (Kraków)
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15 „Świat murzyńskiej baśni” — p. Władysław Rogowicz
- 17.45 Koncert kameralny: Zofja Dawidsonowa (fort.) Helena Wertheim (sopr.) St. Zmigryder (fort.) prof. L. Urstein (akomp)
- 19.10 Giełda rolnicza
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy
- 19.55 Płyty gramofonowe
- 20.00 Tadeusz Nittman: feljeton, „Biały sultan Marokka”
- 20.15 Pogadanka radjotechniczna
- 20.30 Transmisja z Filharmonji Wiedeńskiej koncertu symfonicznego pod dyr. Cl. Kraussa
- 22.20 Feljeton: „Nosorożec Staruński” — prof. Walery Goetel
- 23.00 Muzyka taneczna

CARSKIE WZORY

W ostatnich tygodniach najbardziej sensacyjnej lektury dostarczają gazety w opisach przebiegu procesów politycznych. Polska w obecnym okresie, jak nigdy dotąd, obfituje przecież w rozprawy sądowe na tle politycznym oparte. Mamy kilkanaście już zakończonych procesów prasowych w Bydgoszczy, bardzo pouczających i utwierdzających wszystkich obywateli w przeświadczeniu, że przed naszymi sądami nie jednak nie decyduje prócz prawa. Mamy pozatem szereg politycznych procesów, w których to jest najbardziej znamienne, że we wszystkich prawie spotykamy czynnik prowokacji. Najbardziej głośne z tego były ostatnie dwa procesy przeciwko warszawskim socjalistom za rzekome przygotowanie zamachu na samego marsz. Piłsudskiego i za krwawe demonstracje uliczne w dniu 14-go września ub. roku oraz jeden proces, jeszcze nie zamknięty, za rzekomy współdziałanie w zbrodni w częstochowskiej Kasie Chorych. — tych trzech procesach jaskrawo występuje czynnik prowokacji, prowokatorzy są w nich głównymi świadkami, obciążającymi oskarżonych.

Prowokacja, to środek w walce z przeciwnikiem politycznym bardzo gałgański. Polega on na tem, że się przesyła do obozu przeciwnika swego zaufanego, który tam udaje wiernego dla sztandaru partii, namawia partię do występnych poczynań, informuje jednocześnie o wszystkim swych mocodawców i wreszcie, gdy partja daje się skusić do popełnienia przestępstwa, wstępuje taki prowokator jako głośny świadek oskarżenia. Prowokacja jest wstrętą metodą walki politycznej i tem podlejszą, gdy posługuje się nią policja

U narodów o kulturze zachodniej jaskrawe wypadki prowokacji w życiu publicznym rzadko kiedy zachodzą; w każdym zaś razie prowokacja nie jest używana jako system. — Inaczej jest oczywiście w państwach narodów wschodnich, albo w tych krajach, których ustroj polityczny przejściowo czy też stale jest spaczony.

Słynęła z prowokacji przedwojenna Rosja, w której panował samowładczo car i za główną swą podporę uważał policję polityczną; słynie też z metod prowokacyjnych bolszewja, gdzie rządzi klika w oparciu o krwawą czerezwyczajkę. Imię jednego z głośnych prow. rosyjskich Azefa przeszło nawet do historii, dziś uazywa się każdego prowokacyjnego szpicla Azefem. Rosyjski Azef był prowokatorem w wielkim stylu, przez szereg lat jako szpicel ochrały należał do tajnych władz partji socjal-rewolucionistów, brał udział w różnych zamachach na dygnitarzy carskich, aby później za jego świadectwem rządu carskiego mogły pognać socjal-rewolucionistów. Ochrała rosyjska słynęła z tego, że podłych prowokacji chwytala się nawet w takich wypadkach, gdy chodziło o zyskanie uznania za gotliwość dla jakiegoś pelicmajstra.

Nie trzeba tłumaczyć, że metody prowokacji strasznie demoralizują życie publiczne. Nietylko samą policją, ale przedostawają się do obozów politycznych, stają się ich bronią w walce z przeciwnikami i deprawują wszystkich działaczy. To też ostatnie procesy w Warszawie, w których czynnik prowokacji tak jaskrawo wystąpił, muszą troską przejąć każ-

dego kulturalnego obywatela. Wygląda na to, jakby życie w Polsce miało się stoczyć do poziomu carskiej, lub bolszewickiej Rosji, jeżeli dla ubicia niemilej komus partji zaciąga się do pracy prowokatorów. Takie metody

trzeba równie stanowczo potępić, jak zwalczanie przeciwnika politycznego za pomocą katowania w więzieniu i drogą ponizenia jego godności ludzkiej. Dla Azefów-Pórzyckich w Polsce nie może być miejsca.

CZY KONIEC NIEZAWISŁOŚĆ SĄDOWNICTWA?

Projekt wprowadzenia usuwalności sędziów

W kołach politycznych wielką sensację wywołała pochodząca z kół sensacyjnych wiadomość jakoby prezydium rady ministrów pracowało obecnie nad projektem ustawy, nadającej ministrowi sprawiedliwości prawo przenoszenia w stan spoczynku, tsanslokowania z jednej miejscowości do drugiej oraz zawieszania w czynnościach sędziów wszystkich kategorii, nie wyłączając nawet prezesów i wiceprezesów.

Wiadomość ta, mająca wszelkie cechy prawdopodobieństwa ze względu na źródło skąd pochodzi, świadczy o tem, iż czynniki miarodajne mają zamiar nadać sądownictwu polskiemu ściśle jednostronny charakter. Z uwagi na to, że jesteśmy obecnie w okresie wielkich procesów politycznych — czeka nas między innymi wielka sprawa w związku z Brześciem — dalej ze względu na fakt że do sądu najwyższego wpłynęły bardzo liczne protesty wyborcze, których rozpatrzenie wymaga prawdziwej bezstronności projekt ustawy o naruszalności sędziów daje bardzo wiele do myślenia.

Ma on charakter wybitnie polityczny na-

tomiast żadne względy praktyczne za nim nie przemawiają. Owszem, świadczyłyby one raczej przeciwko jakimkolwiek zmianom w składzie osobowym naszego sądownictwa, z którego i tak już usunięto bardzo wielu wybitnych sędziów i świetnych prawników

Te same koła, z których pogłoska o projekcie pochodzi, tłumaczą, że tego rodzaju ustawa byłaby koniecznością, gdyż jesteśmy przecie w przededniu wprowadzenia jednolitej procedury dla całego państwa. Jak wiadomo dotąd sądy nasze w zależności od dzielnic kierowały się procedurą, która im pozostała w spadku po sądach zaborczych. Te same koła utrzymują że usuwalność sędziów będzie prawem ministra sprawiedliwości aż do 1 lipca 1933 r.

Ponieważ projekt tej ustawy dotyczy jednej z najważniejszych spraw w Polsce — mianowicie sprawy niezależności sądów istnieje pewność, że gdy wejdzie on do Sejmu wywoła bardzo gorącą dyskusję, tego rodzaju ustawa nie dałaby się bowiem pogodzić z zasadą niezależności sądownictwa, której broń będą wszystkie kluby z wyjątkiem BB.

Z dziejów ludzkiej ciemnoty

Jak czarownica Siemiennych wypędzała diabła

W okolicach Białegostoku rozegrały się wydarzenia, które raz jeszcze potwierdziły, w jak strasznej ciemności żyje jeszcze wieś w pewnych okolicach kraju.

Niejaka Aleksandra Kleszczewska ciężko rozchorowała się po połogu i musiała poddać się leczeniu w białostockim szpitalu. Kiedy zrobiło się jej lepiej, odesłano ją do domu, polecając zażywanie polecanych lekarstw.

Sprzeciwiła się jednak temu kategorycznie jej rodzina i stanowczo zabraniała przyjmowania lekarstw, które „do grobu tylko ją wpędzą”.

Na skutki nie trzeba było długo czekać. Stan chorej się pogarszał. Doszło do tego, że zaczęła w gorące bredzić i w nocy w samej bieliźnie uciekła z domu.

Wówczas mąż zdecydował, że trzeba Aleksandrę leczyć i posłał po znaną w całej okolicy znachorkę i wróżbiarkę Siemiennych.

Ta po krótkim ale głębokim namyśle zdecydowała, że w chorą wstąpił niebezpieczny diabeł którego trzeba corychlej wypędzić.

Zaczął się istny sabat! Chorą zmuszano do lękania różnych obrzydliwości, palono nad nią różne zioła, wykonywane tajemnicze gesty przy akompaniamencie niezrozumiałych i dziwnych zaklęć i śpiewów.

Ale diabeł był bardziej niebezpieczny i uparty niż przypuszczano. Gdy całodzienne zabiegi nie przyniosły chorej ulgi nazajutrz Siemiennych postanowiła wypróbować nowy i tym razem zabójczo radykalny środek na uparte czarta, kiedy nie znosi wieprzowiny przepada natomiast za mięsem koguta.

Wobec tego chorą przemocą nakarmiono surową, mocną solną wieprzowiną, Musiała ona na popiół święconą wodą i zakrywszy szczelnie głowę koldrą cierpliwie czekać skutków.

Tymczasem Siemiennycha zajała specjalnie przyrządzonego koguta i szeptała „Wylaz diabeł! Alz diabeł nie wylazł, przeciwnie coraz więcej dokuszał chorej, która wyla się w straszliwych bólach żołądkowych. Wówczas znachorka zastosowała jeszcze jeden środek, zaczęła chorą okadzać i wdymać jej w nos i usta dym.

Kiedy i to nie pomogło, filozoficznie orzekła że zapewne sam „antychryst w niej siedzi” i spakowawszy w worek trochę jada — opuściła chałupę.

Skoro zawiodła miejscowa sława zdecydowane wprowadzić znachora z samego Białegostoku,

Nowy czarownik zastosował środki znacznie łagodniejsze. Dawał chorej do picia siarkę i proch, czynił nad nią tajemnicze ruchy obrazem jakiegoś prawosławnego świętego, wreszcie wysmarował ją i siebie sadzą z piśca, w którym uprzednio napalono włosami sierścią zwierzęcą oraz żydowską brodą.

Niewiadomo, jaki byłby koniec chorej, z której w ciągu paru dni tak wypędzono diabła. Mocny jej organizm wytrzymał zarówno chorobę jak i straszniejsze od niej praktyki ciemnych ludzi.

Wkońcu dowiedziała się o wszystkim policja i odebrawszy chorą z rąk rodziny, odwiozła ją do szpitala, gdzie powoli powraca do zdrowia.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Kupiectwo, a niższa cen

Rezolucja kupiectwa poznańskiego

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu uchwalił na zebraniu, odbytem w dniu 26 lutego następującą rezolucję:

„Kupiectwo poznańskie solidaryzuje się zasadniczo z koniecznością obniżenia poziomu cen przemysłowych, zgodnie z ogólną tendencją koniunktur światowych jak również w uwzględnianiu ważności zamknięcia nożyc między niskim poziomem cen rolniczych, a wysokich cen przemysłowych. Stwierdza ono jednakże, że handel uczynił to już samorzutnie w dziedzinie tych wszystkich artykułów, na które miał on jakikolwiek wpływ i to tak przy towarach importowanych, kształtujących się na rynkach światowych niższymi, jak również w szeregu nieskartelizowanych towarów krajowych które w cenie również obniżył producent.

Dokonana obniżka u producenta i kupca powodowana koniunkturą i chęcią realizacji towaru jest tak dalece posunięta, że nie należy przy towarach tych oczekiwać dalszych obniżek.

Bez wpływu natomiast jest handel na kształtowanie się cen monopolowych, kartelowych i zsyndykalizowanych. Ceny tych artykułów reguluje państwo i biura kartelowe, przyczem oba czynniki działając często w porozumieniu jak np. ostatnio przy zapalkach i cukrze, dążą raczej do stabilizacji i podwyżki cen, aniżeli do obniżki.

Handel w swej dziedzinie wpływów czy ni bardzo wiele. Natomiast trudno to samo powiedzieć o państwie i kartelach prywatnych. Oba te czynniki wykazują nadmierny rozrost kosztów administracyjnych, przyczem chronione są monopolicznymi przywilejami względnie protekcjonizmem celnym. Państwo nie obniżyło dotąd nadmiernych cen monopolowych, podatków i świadczeń społecznych, a kartele nie rezygnują z wysokich dochodów swych kierowniczych sił i z uprawiania dumpingu na niekorzyść konsumenta krajowego. W ogóle tendencja niżkowej stanowią dziedziny te zatory, rozbijające równomierność fal koniunkturalnych, powodując — zwiększone trudności dla pozostałej, niezwiązanej gospodarki narodowej.

Niepożądani repatrianci

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

Coraz częściej notowane są wypadki repatriacji do Polski z krajów amerykańskich. O ile dawniej repatriant wracał z pełną korbą o tyle teraz jest on mocno osłabiony gospodarczo i przywiezione fundusze nie mogą starczyć nawet na urządzenie własego mieszkania.

Powrót repatriantów w dzisiejszych czasach ogólnego kryzysu i bezrobocia nie jest zjawiskiem zdrowym i pożądanym.

Powrót następuje z krajów północnych i południowych Ameryki. Policyjne władze stwierdzają, że powracają m. in. niektórzy handlarze żywym towarem z Argentyny, którzy w kryzysie „uciępieli”. Jeden z takich handlarzy został właścicielem taksówki.

6 I POŁ MILJONA ŻOŁNIERZY POD BRONIĄ

W 61 państwach świata

Sekretariat Ligi Narodów opracował ostatecznie dane, dotyczące wojsk lądowych, morskich i lotnictwa, oraz wydatków na zbrojenia w 61 państwach świata.

Jak wynika z tych danych, państwa europejskie utrzymują łącznie ze swymi koloniami armję czynną, liczącą 3.906.000 żołnierzy, których utrzymanie i uzbrojenie kosztuje rocznie około 25 miliardów złotych.

Armja włoska wynosi 660.000 żołnierzy, armja sowiecka 562000 (budżet wojskowy ponad 4 miljardy złotych), Francja 596000 żołnierzy (wydatki prawie 3 miljardy zł.) Anglja utrzymuje w służbie czynnej 357000 żołnierzy, w tej liczbie również kraje mandatu (budżet około 4 i pół miljarda zł.) Czechosłowacja 229000, Rumunja 206000, Niemcy 114000 żołnierzy w służbie czynnej (budżet

około 1 i pół miljarda zł.). Armja polska, według tych danych, liczy 266000 żołnierzy.

W Ameryce Północnej i Południowej istnieje armja, licząca 473000 żołnierzy, których utrzymanie kosztuje około 10 miliardów zł. rocznie. Z tej liczby 165000 żołnierzy przypada na armję Stanów Zjednoczonych, której utrzymanie kosztuje 6 miliardów złotych rocznie.

W Azji jest pod bronią 2 miliony żołnierzy, na utrzymanie których wydatkowana jest rocznie suma 4 miliardów złotych. W Japonii utrzymanie 13000 żołnierzy kosztuje rocznie około 50 milionów złotych.

Ogółem 61 państw utrzymują armję, wynoszącą 6 i pół miliona żołnierzy, na utrzymanie których wydatkuje się rocznie około 40 miliardów złotych.

Polacy za Oceanem

Powoli otrzymują stanowiska urzędowe

Jak ostatnio pisma polskie Ameryki donoszą, powoli ale systematycznie Polacy zajmują stanowiska urzędowe.

Adwokat Jerzy Sadowski, został wybrany senatorem stanowym w Detroit Michigan. Należy on do obozu demokratycznego. Jego przeciwnik z obozu republikańskiego Jakób Sumarecki przepadł.

W mieście Bayonne, stanu Nowy York został ponownie mianowany komisarzem biura edukacyjnego Jan J. Zyemund.

Polonia ma obecnie trzech radnych w mieście New Kensington. Są nimi: Władysław Krupa, Andrzej Ludowski i Jan Wiś-

niewski. Ten ostatni pełni zatem funkcję asesora miejskiego.

Polacy w Ameryce, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych swoją wytrwałą pracą obywatelską zdobywają stanowiska urzędowe, co oczywiście może im przynieść tylko pożytek. Musimy być dumni z naszych wychodźców, którzy na obczyźnie wybitają się na stanowiska urzędowe, czem przynoszą naszemu Narodowi dobrą opinię za oceanem.

Oby takich stanowisk jak najwięcej nasza Polonia amerykańska zdobyła.

Chrystus był Niemcem

Uzdury niemieckiego szowinizmu

W Lipsku ukazał się „Niemiecko-narodowy katechizm”. Zawiera on między innymi następujący opis lekcji, opracowanej na podstawie zasad propagowanych przez „Związek ludowych nauczycieli Niemiec”

„Najpierw trzeba by podzielić uczniów według ich rasowej wartości... Tylko jasno włosi i blondyni, jako należący do aryjsko-behatorskiej rasy, będą przyjęci. Ciemnowłosi i szatyni byliby usunięci na bok.

Nauczanie trzeba by rozpoczynać od zmówienia modlitwy, jednej z tych, które poleca minister narodowy socjalista Frick w Turynji. Jednym z najważniejszych przedmiotów nauczania winna być nauka o rasach. Podręcznikiem w tej dziedzinie służyć winna książka Guenthera „Nauka o rasie niemieckiego narodu”.

„W nauce historii zaczynać trzeba od Germanów i wykazać należy, że oni to byli najbardziej szlachetnym i behatorskim narodem na ziemi. Stąd Niemcy w prostej linii pochodzący od Germanów, mają prawo domagać się pierwszego miejsca w świecie”

„W nauce religii — trzeba całkowicie usunąć Stary Testament i Bibliję żydowską. Z historii żydowskiej wyłowić należy tylko i jedynie czystą historję Chrystusa i

wykładać ją uczniom. Istnieje ścisły związek pomiędzy narodem niemieckim a chrześcijaństwem.

Ten związek muszą nauczyciele silnie podkreślić i wykazać, że Chrystus był Niemcem i że Bóg również Niemcem jest”

Wszystko, co podaliśmy wyżej stanowi dosłowne tłumaczenie tekstu niemieckiego z katechizmu, który niedawno wyszedł w Lipsku. Jak widzimy — przeprowadzają w nim Niemcy na wielką skalę nieprzytomną propagandę nacjonalistyczną, nie cofając się nawet przed anektowaniem wyłącznym na użytek niemiecki — Boga.

Szablony do Tańca
nauki
pomysłu W. Lipińskiego

RUCHOME WZORY, dające kinematograficzne odbicie poszczególnych krótków tanecznych w/g ich kolejności,

Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 5 marca — Adrijana

TEATRY

Teatr Miejski: przedstawienie zawieszono.
Teatr Kameralny: Tak się zdobywa kobiety.
Teatr Popularny: Dookoła miłości.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino- Wiatr od morza
Casino: Młode orły.
Luna: Zaginiony sterowiec
Palace: 1. Ucieczka od miłości
2. Nie odchódź ode mnie

Dom Ludowy: Dolores
Splendid: Serce pieśniarza
Mimoza: Parada Paramountu
Odeon: Pat i Patachon jako królowie mody
Restarsa: U progu szczęścia
Przedwiośnie: Nieprzyjaciele
Capitol: Król żebraków
Oświatowy: Córka Zorzy
dla młodz. Nowa Gwinea.

Wiadomości bieżące

Fotografie do paszportów

Zgłaszający się do starostwa grodzkiego po paszporty zagraniczne, lub do magistratu po dowody osobiste, często załączają do podań swe podobizny nieodpowiadające wymaganiam.

Fotografia dla dowodu nie może być zdjęciem artystycznym dowolnego rozmiaru i musi przedstawiać petenta sa face bez okrycia głowy, rozmiaru 4 na 5 cm., z wyraźnymi rysami, nie zamazaną.

Słowa pisane na „drukach”

Urząd pocztowy często stwierdza, że na różnego rodzaju przesyłkach oznaczonych napisem „druk” i opłaconych znaczkiem za 5 groszy, nadawca dopisuje piórem lub na maszynie różne uwagi.

Przesyłki z różnymi dopiskami traktowane będą jako zwykłe i będzie zażądana dopłata za karą.

Na „drukach” może być dopisanych piórem czy na maszynie najwyżej 5 słów a wów czas opłata wynosi tylko 5 groszy.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Z powodu konieczności przeprowadzenia gruntownych prób z „Ulicy” dziś czwartek i jutro piątek spektakle zawieszono.

W sobotę oczekiwany z napięciem przez Łódź wielki swenement artystyczny: premiera najsensacyjnej sztuki bieżącego repertuaru, potężnie dramatycznej sztuki Ricca „Ulica”. Największą atrakcją sztuki tej będą występy mistrza Stefana Jaracza, który równocześnie wraz z St. Jerzanowską reżyseruje i inscenizuje sztukę. Oryginalne dekoracje i Lorentowiczówny. Obsada złożona z 30 artystów.

TEATR KAMERALNY.

Dziś czwartek premiera najnowszej 4 aktowej, salonowo-kryminalnej komedji L. Ve rucilla „Tak się zdobywa kobiety”.

POZEGNALNE WYSTĘPY

ST. JARKOWSKIEJ.

Ulubienica Łodzi — Stefania Jarkowska wystąpi już tylko w sobotę o 5 popoł. i w niedzielę o 12 w poł. w urecznej „Roxy” a w niedzielę o 5 popoł. w „Dobrej wróżce”

0 0,14

Spadek kosztów utrzymania w lutym rb.

W dniu wczorajszym odbyło się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi posiedzenie komisji dla ustalania wskaźnika kosztów utrzymania za miesiąc luty rb.

Komisja, pod przewodnictwem p. dr. Skalskiego, ustaliła, iż w miesiącu lutym rb. w porównaniu z miesiącem styczniem rb. za znaczyl się spadek kosztów utrzymania w Łodzi o 0,14 proc.

Na obniżenie się kosztów utrzymania wpłynęło potanieńie chleba, mąki, kaszy, grochu, kawy materiałów wełnianych, oraz spadek ceny gazet łódzkich.

Natomiast wzrosły ceny masła, kiełbasy słoniny.

Należy zaznaczyć, iż jeśli chodzi o mleko — na miesiąc marzec wprowadzono już zwykłą jego ceny.

Dodatni objaw kryzysu

Ludzie mniej pija

W związku z panującym zastojem w handlu wyrobami spirytusowymi Państwowego Monopolu Spirytusowego, oraz wobec nagromadzenia się większej ilości zapasów w składnicy monopolu spirytusowego w Łodzi, jak się dowiadujemy w ciągu przyszłego tygodnia zredukowanych zostanie około 100 robotnie.

Na sytuację łódzkiego monopolu wpłynął zaznaczony już wielokrotnie fakt olbrzymiego

spadku konsumpcji wyrobów monopolowych wobec ich podrożenia, przyczem redukcja personelu robotniczego stała się konieczną z tego choćby względu, iż magazyny monopolu są przepełnione gotowymi wyrobami spirytusowymi mimo, iż obecnie zakłady Monopolu Spirytusowego w Łodzi zatrudnione są zaledwie na przeciąg trzech dni w tygodniu. (a)

Ograniczenie kredytów w bankach

Nawet dla solidnych klientów

Jak się dowiadujemy — w związku z zażnaczącym się ostatnio głodem pieniądza, oraz wobec chwiania się najważniejszych składniad firm, jak wreszcie wobec malejących zasobów w bankach łódzkich — w szereg instytutcyj zaprowadzono od pewnego czasu daleko idące ograniczenia kredytowe

jak nas informują — obroty gotówkowe w bankach ograniczają się do nielicznych wypadków. dowodem zaś dużego wyczerpa-

nia finansowego są bardzo liczne wypadki postępowania egzekucyjnego.

Banki łódzkie przestały w odniesieniu do wielu firm udzielać nowych kredytów, a natomiast ściągają stare zaległości kredytowe podtrzymując tylko tych klientów, do których mają najzupełniejsze zaufanie. oraz którzy dają zabezpieczenie kredytowe, dające się szybko realizować. (a)

Europeizacja dróg w Polsce

Budowa asfaltowej szosy Łódź — Warszawa

Jak się dowiadujemy, czynione są już wstępne kroki do budowy szosy na linii Łódź — Warszawa.

Szosa ta będzie cała wyasfaltowana, ze specjalnym uwzględnieniem ruchu samochodowego i użyty zostanie twardy asfalt walcowany.

Budowa szosy, przy której zatrudnionych będzie wielu robotników rozpocznie się

w najbliższym czasie, jak tylko zezwolą na te warunki atmosferyczne, gdyż kredyt na tę budowę jest już przeznaczony przez ministerstwo robót publicznych.

Wyasfaltowanie szosy łączącej nasze miasto z Warszawą przyczyni się do zwiększenia ruchu samochodowego na tej szosie zarówno osobowego jak i ciężarowego. Na czym skorzystają również leżące po drodze miasteczka.

Wielanoć się zbliża

Zapowiedź represji wobec „strzelców” sezonowych

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczolt, wydał zarządzenie dotyczące tradycyjnego „strzelania” w okolicy Wielkiej Nocy.

W myśl tego zarządzenia nie wolno powodować detonacji przy użyciu „calichlorium”, oraz innych materiałów wybuchowych, jak również nie wolno strzelać w powle

trze z broni palnej. Jednocześnie zarządzenie powyższe zawiera zakaz sprzedaży przez apteki i składy apteczne materiałów wybuchowych, powodujących detonacje, rakiet, żabek itd. materiałów w aparatach, powodujących eksplozję, zakłócające spokój publiczny. Winni niestosowania się do omawianego zakazu będą karani grzywną w wysokości do 500 zł. lub aresztu do 2 tygodni.

TEATR POPULARNY.

Dziś czwartek po raz ostatni „Dookoła miłości”. Wszystkie miejsca po 1 zł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piótrkowska 295.

W sobotę i niedzielę wznowiona została głośna sztuka Gabrieli Zapolskiej, p. t. „Sybir”.

Schwytany na uczynku powodowania detonacji małoletni spowoduje pociągnięcie do odpowiedzialności rodziców lub opiekunów, odpowiedzialnych za postępowanie dziecka. Zakaz urzędzenia tradycyjnej „strzelaniny” obejmuje czasokres od dnia dzisiejszego do dnia 7 kwietnia.

KIEDY GOSPODARZ DOMU MOŻE USUNĄĆ sublokatora

Gdy zajął mieszkanie lokatora głównego

Zasadniczo gospodarza domu wiąże jedynie stosunki z lokatorem głównym, który ze swej strony lokal podnajmuje sublokatorowi. Zdarzyć się jednak może, że gospodarz domu musi się zetknąć bezpośrednio z sublokatorem.

Oto w Łodzi przy ulicy Narutowicza zajmowała duży lokal p. Wiktorja Malinowska, której sublokatorami byli małżonkowie Warszawscy.

Ponieważ p. M. odebrała wielki spadek przeto przeniosła się do odziedziczonego majątku ziemskiego w poznańskie, pozostawiając mieszkanie do dyspozycji sublokatorów. Korzystając z tego gospodarz domu p. Florjan Karcki wystąpił do sądu o eksmisję małż. Warszawskich, powołując się na art. 13 ustawy o ochronie lokatorów, który brzmi:

W razie wygaśnięcia praw lokatora, sąd może orzec że sublokator pozostawiony będzie nadal w użytkowaniu zajętej części pomieszczenia na okres do sześciu miesięcy. A małż. Warszawscy mieszkali już sami w lokalu blisko 6 miesięcy.

Sąd okręgowy w Łodzi jako instancja odwoławcza, stanął na stanowisku, że gospodarz wiąże jedynie umowa z lokatorem głównym a zatem właściciel kamienicy obowiązany był do sprawy przyzwoać główną lokatorkę p. Malinowską chociaż się z mieszkania wyprowadziła. Na tej zasadzie Sąd Okręgowy sprawę umorzył.

Na skutek skargi kasacyjnej p. Karskiego, sprawę rozważał Sąd Najwyższy, który orzekł, co następuje: Skoro lokator główny z lokalu się wyprowadził tem samem usunął się ze stosunku najmu i praw gospodarza do mu niczem nie pogwałcił. Natomiast pogwałcenia jego praw dopuścili się sublokatorzy, którzy mieszkanie odkupowali bez tytułu prawnego.

A zatem właściciel domu nie miał potrzeby przywozać do sprawy lokatora głównego w danym wypadku p. Malinowskiej.

Na tej podstawie Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego osądzenia w innym składzie sędziów.

O kawałek nosa

Ludożerca został ciężko pobity

W dniu 3 listopada r. ub. zamieszkały przy ul. Marysińskiej 33 Michał Staniszewski poszedł do swego sąsiada Michała Wasilaka i po krótkiej rozmowie pomiędzy sąsiadami wynikła sprzeczka, a następnie bójka.

W trakcie bójki Wasilak odgryzł Staniszewskiemu kawałek nosa i połknął „odgryzek” wobec czego do obu wezwano pogotowie.

Wieczorem tegoż dnia do mieszkania Wasilaka usiłowali dostać się Michał Staniszewski, Feliks Staniszewski i Stanisław Szymaniak, by zemścić się za zjedzony kawałek

nosa.

Gdy Wasilak nie otworzył drzwi, wtargnęli oni przez okno tak dotkliwie pobili Wasilaka, że jeszcze po dziś dzień leży on w szpitalu.

Wczoraj sprawcy najścia zaszli przed Sądem Okręgowym na ławie oskarżonych lecz tylko Feliks Staniszewski przyznał się do winy.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok skazujący Michała Staniszewskiego na 8 miesięcy więzienia, a pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Wielka tranzakcja w przemyśle

Firma Scheibler i Grohman będzie czynna przez 6 dni w tygodniu

Po długim okresie poraż pierwszy dokonana została w Łodzi onegdaj wielka tranzakcja pomiędzy łódzkiemi firmami:

Firma A. Osser zakupiła w firmie Scheibler i Grohman płótna na sumę 600000 dola

rów z krótkimi terminami dostawy.

Na skutek tego zamówienia zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana czynne będą pełny tydzień na dłuższy czas.

Gdzie zdobyć wykształcenie techniczne i posadę

Bezpłatna szkoła techników telefonicznych

Każdy dziś rozumie, że dla zdobycia pracy trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe. Jednak często się zdarza, że chcąc kształcić się w pewnym określonym kierunku, staje się wobec wielkiej przeszkody: braku środków materialnych. Z konieczności więc podczas trwania nauki młodzież jednocześnie pracuje zarobkowo. Przedłuża to okres nauki i wyczerpuje młode siły. Nie kiedy bywa nawet gorzej — młodzież zniechęcona przerywa naukę i zwiększa liczbę wykolejonych niefachowców.

Po ukończeniu nauki i zdobyciu odpowiednich świadectw staje młodzież znów przed nowym pytaniem: jak i gdzie znaleźć odpowiednią posadę.

To też ważną będzie dla młodzieży wiadomość o Państwowej Szkole Teletechnicznej (Telegraficzno-Telefonicznej) w Warszawie, która całkowicie usuwa trudności, o których była wyżej mowa.

Szkola ta bowiem, nie tylko zapewnia

posadę uczniom swym natychmiast po wyjściu ze Szkoły, lecz i podczas dwuletniego trwania nauki wypłaca uczniom zapomogi wystarczające całkowicie na utrzymanie w Warszawie. Przy Szkole istnieje również Bursa dla zamiejscowych.

Nauka w Szkole jest bezpłatna, Szkoła ta, jedyna tego rodzaju w Polsce, kształci techników telegrafów i telefonów. Praca takich techników polega na utrzymaniu w porządku, naprawianiu i budowaniu aparatów, przewodów i stacji telegraficznych i telefonicznych. Praca ta, wykonywana często pod gołym niebem i na powietrzu wymaga zdrowia i zahartowania, jak również zamilowania do elektrotechniki.

Szkola jak widzimy, zapewnia uczniom swym spokój, podczas trwania nauki i usuwa troskę o byt materialny po ukończeniu studiów; jednak wzamian za to stawia swym kandydatom poważne wymagania.

Do Szkoły przyjmowani są uczniowie ze

Obchód 40-letniej rocznicy ogłoszenia Encykliki

8 maja wyjedzie z Polski pielgrzymka do Rzymu

W ubiegły piątek w sali „DOMU LUDO WEGO” przy udziale około 200 przedstawicieli różnych organizacji Społecznych Katolickich odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich p. Wł. Adamskiego oraz w obecności Prezydium p.p. A. Harasza, A. Cyrańskiego i R. Wójcickiego organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu 40-letniej rocznicy ogłoszenia przez Wielkiego Papieża Leona XIII Encykliki „Rerum Novarum”

Referat o znaczeniu Encykliki dla unieramiania stosunków społecznych, a zwłaszcza w dziedzinie socjalnej wygłosił p. Ławnik A. Harasz poczem zaznajomił zebranych z zamierzeniami Głównego Komitetu Obchodu w Warszawie, a szczególnie wobec urządzanej „Polskiej pielgrzymki robotniczej do Rzymu” nad którą protektorat łaskawie objęli J.E. Ks. Kardynał Prymas Hlond i J.E. Ks. Kardynał Dr. A. Kakowski.

Pielgrzymka wyjedzie z Polski 8 maja i wróci 20 maja. W tym czasie mniej więcej od będą się uroczystości w kraju a niezależnie od tego odbędzie się gremjalny zjazd i pielgrzymka do Częstochowy.

Program pielgrzymki do Rzymu obejmuje: 8 maja odjazd z Katowic 9 i 10 Wenecja, 11 Padwa. Pielgrzymka bierze udział w uroczystościach jubileuszowych świętego Antoniego w 700 letnią rocznicę jego śmierci 12-17 maja Rzym. Kościół św. Piotra i inne świątynie. Watykan, dalej Termi, Katakumby, Quo Vadis, kościół św. Pawła, Colosum i t. b. 14 maja pielgrzymka uczestniczy w wielkim zebraniu wszystkich pielgrzymek z całego świata.

15 maja Msza św. celebrowana przez Ojca Świętego w Bazylice św. Piotra po południu audjencja u Ojca Świętego w Watykanie. 16maja zwiedzenie kościoła O.O. Jezuitów, Forum Romanum, Monte Pincio i innych miejsc religijno-historycznych, 18 maja Loreto domek niezaretański, 19 maja Wiedeń, 20 maja powrót do Katowic, nabożeństwo i rozjazd do miejsc zamieszkania uczestników pielgrzymki.

Koszta pielgrzymki wynoszą: w 3 klasie zł. 360, w 2 klasie zł. 820 od osoby. Ceną powyższą objęte są przejazdy kolejowe pociągami pospieszными z Katowic wyżywienie podczas całej pielgrzymki, hotele, różne opłaty za wspólne zwiedzanie, służbę, przewiezienie uczestników i bagaży, wizy, paszport, słowem wszystko co zawiera program od Katowic do Katowic.

Zapisy i informacji udziela Sekretariat Komitetu ul. Przejazd 34 codziennie w godzinach biurowych, oraz wieczorem od godz. 6 do 9-jej telefon 105-73. Termin ostateczny zamknięcia listy uczestników 1 kwietnia.

świadczeniem 6-ciu klas gimnazjalnych z prawami państwowymi. Pomimo to podlegają oni egzaminowi konkursowemu z matematyki w zakresie 6-ciu klas. Przed rozpoczęciem nauki w Szkole kandydaci muszą odbyć trzy miesięczną praktykę przy budowie urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Praktyka ta — to jakby 2-gi egzamin konkursowy, na którym kandydat wykazuje zdolności swe i zamilowanie do późniejszej pracy. Ocena kandydata z pobytu na praktyce przesyłana jest do Dyrekcji Szkoły.

Pozatem — jednym jeszcze z warunków zasadniczych przyjęcia jest odbyta służba wojskowa lub też nieprzekroczone 19 lat i 8 miesięcy na 1 października 1931 r.

Podania o przyjęcie do Państwowej Szkoły Technicznej (Telegraficzno-Telefonicznej) w Warszawie należy składać do dnia 1 czerwca 1931 r. do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie (Plac Napoleona Nr. 10). Tam również otrzymywać można bliższe informacje dotyczące Szkoły.

Reklama to potęga

ROZMAI TOSCI ZE SWIATA

Tragedja młodego milionera w szponach bandy hochstaplerów

Przed kilku dniami, w jednym z podrzędnych hoteli Royan, miejscowości nadmorskiej w pobliżu Bordeaux, znaleziono zwłoki młodego Anglika, który, jak wykazały oględziny popełnił samobójstwo przez otrucie węronalem.

Blizsze śledztwo stwierdziło, że nieznanego samobójcę pozostawił list do miejscowego komisarza z prośbą o zawadomienie ojca — i to pozwoliło ustalić nazwisko ofiary zagadkowej tragedji, którym okazał się 26-letni Godfrey Basil Mundy, były lotnik, syn majora Mundy, zamieszkałego pod Londynem. Mundy był w skrajnej nędzy i to prawdopodobnie popchnięto go do rozpaczliwego kroku.

Zgodnie z prośbą zmarłego wysłano depeszę do majora Mundy — i wówczas wyszły na jaw sensacyjne szczegóły tajemniczej tragedji, która jest jeszcze jednym przykładem, że pieniądze nie tylko nie dają szczęścia, ale mogą być również przyczyną złego.

Przed pięciu laty Godfrey Mundy, wówczas zaledwie pełnoletni, otrzymał po dziadku swym olbrzymi spadek w wysokości ćwierć miliona funtów, czyli przeszło 10 milionów złotych. Odziedziczenie wielkiej fortuny przewróciło młodzieńcowi w głowie; ekscentryczny tryb życia, hulanki i hazard, stopiły w ciągu niespełna dwóch lat ogromny majątek, a Mundy stanął przed sądem jako bankrut, nie mógł bowiem uregulować swych licznych długów. W dodatku major Mundy, zniechęcony marnotrawstwem syna, ogłosił w pismach, że za długi syna odpowiadać nie będzie, a żona młodego Godfreya rozwiodła się z nim, zabierając jedyne dziecko.

Mundy próbował pracować, jako szofer, jednak nieprzyzwyczajony do systematycznego zajęcia, nie mógł się nigdzie utrzymać i w rezultacie skończył samobójstwem.

Zawiadomiony o śmierci syna, major Mundy zainteresował się, w jaki sposób stopniał ogromny majątek syna, i celem przeprowadzenia badań zaangażował szereg detektywów ze Scotland Yardu.

Okazało się wówczas, że młody Mundy padł ofiarą sprytnie zorganizowanej bandy hochstaplerów, która postanowiła uczynić źródło zysku z majątku lekkomyślnego chłopca.

Banda ta „polowała” na Mundy'ego we wszystkich eleganckich lokalach Londynu, dokąd stale uczęszczał „padkobierca” milionów. Hochstaplerzy o wytwórnych manierach elegancko ubrani, szybko zyskali sobie przyjaźń młodzieńca, szukającego wesołych towarzyszy zabawy i poznali jego słabości. Przedewszystkiem zauważyli, że Mundy jest wielkim miłośnikiem samochodów, i sprzedali mu za 2.500 funtów wóz, wartości zaledwie połowy tej ceny, choć bardzo efektowny. Po tem podsuwali mu drogą biżuterję, obrazy, dywany, sprzedali mu bardzo kosztowny pałacyk w eleganckiej dzielnicy Mayfair, i oczywiście na transakcjach tych dużo zarabiali.

Nie mając nigdy dość zysku, wciągnęli go do bazardowej gry w karty i na wyścigach, gdzie oczywiście stale prawie przegrywał, stawiając olbrzymie sumy w rękach szulerów i bookmacherów.

Nie dziwnego, że tego rodzaju życie doprowadziło wkrótce lekkomyślnego młodzieńca do ruiny i bankructwa. Nie umiejąc żyć skromnie i oszczędnie, mając odrazę do pracy, młody milioner, któremu tytuł rówieśników zazdrościło, odebrał sobie życie w podrzednym hoteliku małego miasteczka francuskiego, zdaleka od ojczyzny, rodziny przyjaciół.

POKĘTNE OGŁOSZENIE MATRYMONJALNE

Obdarzyło wdowę 100-letnim mężem

„Wdowiec poślubi panią o zaletach charakteru, najchętniej wdowę wiek nie odgrywa roli”.

Takie ogłoszenie przeczytała w dziale matrymonjalnym jednego z pism sześćdziesięcioletnia wdowa Emilia Brown, która mimo zaawansowanego wieku nie rezygnowała z zamążpójścia. Ogłoszenie odpowiadało jej wyjątkowo; rzadko przecież można było spotkać kandyda do stanu małżeńskiego, który szczerze oświadczał, że wiek nie odgrywa dlań roli. Nawet podtatusiali panowie próbowali pozyskać sobie względy młodych panienek.

Po chwili namysłu Emilia Brown napisała szczegółową ofertę pod wskazane przez gazetę godło, śniac o nadejść mającym szczęściu.

Rzeczywiście, oferta przypadła widocznie do gustu reflektantowi, gdyż po paru dniach wdowa dostała list od niejakiego pana Samuela Yarrow z Trenton.

Pierwsze lody były przelamane — następne listy stawały się coraz bardziej intymne, coraz serdeczniejsze, i zacieśniały nię sympatji między znającą się tylko listownie

para. W międzyczasie okazało się, że Samuel Yarrow ma lat „dopiero” — dziewięćdziesiąt cztery, i że oprócz ośmiorga dzieci może się poszczycić 47 wnukami, 35 prawnukami i 5 pra-prawnukami.

Te rewelacyjne odkrycie nie ostudziło bynajmniej uczuć pani Brown, i oryginalna para postanowiła wreszcie się pobrać. Ślub odbył się w ostatnich dniach w Trenton, budząc sensację w całej okolicy.

uczni

z praktyką

przyjmie drukarnia „Rozwoju”

Zgłaszać się w administracji

DGAR WALLACE

(83)

Głowa zdrajcy

receder, stosowany dość często przez przestępców. No, a ten nowy adres, był już na Dower House;

— Zgasimy te światła i wyjdźmy stąd! Zdmuchnięto trzy światła

— Myślę, że jego porzostawimy tutaj.

— I ja myślę to samo — brzmiała zgodna odpowiedź Michała.

ROZDZIAŁ XLII

KRĘCIĆ!

Przeszły trzy miesiące od chwili, kiedy Dower House wydał ponure swe tajemnice, Sir Grzegorz wrócił w międzyczasie do zdrowia i otrzymał wyrok, skazujący go na sześć miesięcy więzienia. Gilotyne wystawiono w jakimś „Muzeum Okropności” na wybrzeżach Jamazy, dokąd schodzili się policyjni aspiranci na oglądanie ekwipunku zbrodni. Ludzie przestali mówić o „Kłowej Głowie”

Michał miał wrażenie, że wszystkie tamte zdarzenia działy się kiedyś, setki lat temu, gdy siedząc teraz na stole patrzył na Jacka Knebwortha, jak w ostatnim stopniu zirytowania dawał wskazówki nadąsanemu Reggie Conolly jak to trzeba umizgać się, grając rolę kochanka. Obok stała Adela Leamington, no wa gwiazda filmowa u szczytu powodzenia,

Nieco dalej, z papierosem w ręku wspinała przybrana, Stella Mendoza z dobrodusznym odcieniem wyższości śledziła ruchy swego doniedawna przyjaciela.

— Już to mnie nikt nie może pouczać, mister Knebworth — zrzędził Reggie — jak obejmować pannę. Toć Bogu dzięki, chyba nie przespałem swego życia! Panu zdaje się że ja to już nic nie wiem o młodkach?

— Mało mnie obchodzi, jak pan obejmuje swoją pannę! — dał się Jack Knebworth, — Mówię, jak ma pan objąć moją! Jest tylko jeden sposób zalotów w miłości, to znaczy — mój sposób! Ja, panie kochany, mam patent na to! Obejmij no ją pan za wna na kibię Głowa do góry. Czy mam prosić jeszcze

A teraz tak ją pokręcić. No, a teraz, broda w dół. Śmieję się, nieboże no, śmieję się, ale nie takim oplakany uśmiechem pozał się Boże Pan powinien uśmiechać się tak, jakby ją kochał Proszę sobie wyobrazić, że ona też kocha pana. Później przeproszę panią za te horendalne przeczucie — rzekł do Adeli — ale narazie, niech pani sobie to wyobrazi. O, teraz już lepiej! Pan wygląda, jakby się tylko tyknął kieliszek piolunówki. Patrz pan głę boko jej w oczy, a nie tak bez wyrazu. O, te raz dobrze, proszę to jeszcze raz powtórzyć

Patrzył zrymując się, gestykulując zawołał z rezygnacją:

— No, niech tam — ujdzie, światło! Błysnęły ogromne kreislerowskie lampy jupitery, zajasniały sinawym blaskiem, lampy rżęciowe, w powodzi światła próba odbyła się jeszcze raz, zaczęł Jack zakomenderować:

— Kręcić. — i operator przystąpił do roboty.

— Na dziś wystarczy, panie Conolly — rzekł Jack. — Teraz panie Mendoza,

Morderstwo pod ziemią

John Ridley, jeden z najbogatszych milionerów Nowego Jorku i jeden z największych dziwaków świata, zmarł w równie nadzwyczajnych okolicznościach, jak dziwne było całe jego życie.

Ten zamordowany przez niewykrytych dotychczas sprawców niezmiernie bogaty kupiec rozpoczął swą karierę jako goniec w jednym z wielkich domów towarowych. Z czasem, gdy fortuna okazała się dlań niezmiernie przychylną, (założył on na własną rękę kilka podobnych olbrzymich magazynów i zsiobł na tem olbrzymi majątek, powiększony następnie przez niezmiernie szczęśliwe spekulacje giełdowe.

Nagle gdy niezwykle bogaty ten człowiek stanął u szczytu powodzenia, wycofał się on bez żadnych widomych powodów nie tylko z tdwarzystwa i z koła swych przyjaciół i znajomych, ale zlikwidował w sposób nagły i gwałtowny wszystkie swe przedsiębiorstwa, a będąc od lat bezdzietnym wdowcem, odosobnił się całkowicie od świata, pozostawiając przy sobie jedynie swego staroego pól slugusa, pól przyjaciela, niejakiego Sellera.

Od tej chwili mizantrop ten zdziwaczał najwidoczniej i w mózgu jego powstała myśl kompletnego odizolowania się od wszystkich przejawów życiowych. Myśl ta wkrótce przy-

obleczona została w czyn.

Kazał on zbudować pod swym domem w 6-metrowej głębokości pod ziemią wspa- niałą apartament, łączący się jedynie wąziutkimi kretami schodami z powierzchnią.

Stary Ridley nie zaował pieniędzy na urządzenie tego podziemnego pałacu Metalowe jego ściany, pokryte następnie wspaniałymi malaturami oraz puszyste amerykańskie dywany głuszyły najlżejszy szmer zewnętrznego świata. Elektryczne, świetnie urządzone wentylatory, dostarczyły potrzebny zapas świeżego powietrza.

W tem podziemnem tuskulum przeżył Ridley półtora roku w zupełnej samotności odcięty całkowicie od życia i ludzi i obsługiwany jedynie przez owego Sellera, a działało się to wszystko na jednej z ulic położonej w najruchliwszym punkcie Nowego Jorku.

I oto jeden z dostarczycieli żywności zrobił w tych dniach straszne odkrycie, że jak Ridley, tak i jego stary sluga, zostali zamordowani w swym podziemiu.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo ustaliło już na pierwszy rzut oka, że zbrodnia ta dokonana została dla celów rabunkowych i że jak Ridley, tak i Seller zostali zastrzeleni przez zbrodniarzy, którzy rozbili żelazną kasę, znajdującą się w podziemnym pałacu zmarłego tak tragiczną śmiercią dziwaka.

Nowe odkrycie w Egipcie

Tajemnice grobowca z przed 5-tu tysięcy lat

Sensacyjnych odkryć dokonała ekspedycja uniwersytetu egipskiego na płaskowzgórzu Ghizeh w pobliżu Kairu. Niezwykle interesujące brzmią ogłaszane obecnie raporty ekspedycji.

Odkryto mianowicie grobowiec z czasów IV-tej dynastji, t. j. z przed 5 tysięcy z- yóra lat. Grobowiec składa się ze studni i nastawy — czworoboku piramidального. Na dnie studni o głębokości 8 metrów we wscho- dniej jej części wykryto przejście do sali pogrzebowej, starannie zamurowane.

Gdy wtargnięto w to sanktuarjum, gdzie 5,000 lat panowało grobowe milczenie, ujrza- no sarkofag z białego kamienia, obstawiony wazami alabastrowymi. Było ich 78 mniejszych i 4 większe. Z jednej strony sarkofagu leżały szkielety jakichś zwierząt i ołtarzyk oliwny.

W sarkofagu znaleziono mumię kobiety, leżącej na wznak i twarzą obróconej na wschód. Obok głowy, wielce zniszczonej, le- żał wspaniały diadem ze złotych ozdób, wy-

obrażających rzeźbione kwiaty papyrusu i pta- ka jakun, na szyi widniał piękny naszyjnik złoty, składający się z 50 części, nawleczony na misterną nitkę złotą. Drugi naszyj- nik leżał obok. Jest on również ze złota - przedstawia olbrzymią wartość

Lewa ręka zmarłej ozdobiona była bransoletą z przedziwnie cienkich nitek złotych z jedną dużą perłą pośrodku.

Na prawej ręce — dwie skromne bransoletki złote. Takimi samymi obręczami ozdo- bione były nogi

Koło nóg leżały „zapasowe” palce rze- źbione z gliny, na wypadek zepsucia się pal- ców z ciała. Taką „przezorność” skonstato- wano po raz pierwszy.

Cały grobowiec ze wszystkim co zawie- ra przedstawia olbrzymią wartość zarówno materialną, jak przedewszystkiem nauko- wą.

— **ROZWOJ** —

Adela zblityła się do Michała i siadła obok niego na stole.

— Pan Knebworth ma rację — odezwa- ła się. — Reggie Connolly nie umie zalecać się i kochać.

— A kto umie? — zapytał Michał — prócz Jacka, rozumie się, który „ma na to patent”?

— A myśli, że umie jak mało kto. — cią- gnięta dalej, nie zwracając uwagi na rapytanie Michała. — Wydaje mu się, że jest najlep- szym amatnem angielskiego ekranu.

— Cha! Cha! — szyderczo zaśmiał się Michał.

— Dlaczego pan został tu jeszcze? Są- dziłam, że pańska praca w tej części świata już skończona

— Niezupełnie — odrzekł jakoś zagadko- wo. — mam zaarrestować jeszcze jedną oso- bę.

Spojrzała zdziwiona.

— Jeszcze jedną? Myślałam, że po are- stowaniu biednego sir Grzegorza...

— Biednego sir Grzegorza! — rzekł przed-

rzeźniając ją. — Powinien Bogu podziękować Sześciomiesięczne więzienie bardzo mu się należało i ma szczęście, że sądzono go nie o zabójstwo służącego, lecz tylko za ukrycie je- go śmierci.

— Kogo to pan ma jeszcze zaarresto- wać?

— Nie wiem sam, czy ją zaarrestuję...

— Czy to kobieta?

Skinał głową.

— A co takiego zrobiła?

— Definitywnie — nie ustalono jeszcze jej winy — rzekł wymijająco — myślę jed- nak, że będzie tu wiele zarzutów. Zamęcenie spokoju — to pierwszy; rozmysłne zagraża- nie zdrowiu publicznemu, w każdym razie napewno zdrowiu jednego z publiczności — to drugie; złośliwe ranienie uczuć.

— Ach, z pana też! Ma pan na my- śli?

Zaśmiała się słodko.

— Nie wiem, kto z nas tamtej nocy w szpitalu miał właściwie gorączkę — pan czy ja. Skoro Jeanak ludzie widzieli, że pan mnie

Teodor Dostojewski

Jeden z największych powieściopisarzy rosyjskich, urodzony w r. 1821 — zmarły 9 lutego 1881 w Petersburgu.

Studia odbywał w korpusie inżynierskim w Petersburgu. Wstąpił na jakiś czas do wojska. W r. 1849 bierze udział w spisku Pietraszewskiego i zostaje zesłany na Syberję a potem na Kaukaz.

W r. 1856 pozwalają mu wrócić naj- przed do Moskwy, a potem do Petersburga. Oddaje się odtąd całkowicie twórczości po- wieściopisarskiej.

Pierwszym jego utworem był romanse w listach p. t.: „Biedni ludzie”, w którym od- malował życie proletariatu przedniczego i ma- łomieszczańskiego.

Dostojewski należy do liczby najosobli- wszych i najbardziej ciekawych geniuszów lite- ratury wszechświatowej. Intuicyjny psycho- log, obdarzony zdumiewającym darem wni- kania w duchowe głębie człowieka, który u- mie unaoocnić je swym czytelnikom z siłą jakiejś sugestywnej halucynacji, ale też i jej gorączkową chaotyczność, sięgającą niekiedy granic obłądnu.

Zawsze prawie okazuje on duszę ludzką w jakichś okropnych konwulsjach cierpienia. Jego bohaterowie są dręczeni przez straszli- we trwogi i niepokoje i stoją zawsze z uczu- ciem jakiejś grozy wewnątrz wobec mora- lnych zadań istnienia.

Uznanie całej powagi i wielkości tych zadań w zestawieniu z niedołązną słabością natury ludzkiej oraz bezmierna litość dla ludzkich cierpień i bólów, wynikających wła- śnie z tej zasadniczej kolizji życia: — oto główne żywioły twórczości Dostojewskie- go.

Najsilniej i najwyraźniej występują one w powieściach „Wina i kara”, w której z de- moniczną nieomal mocą ukazana jest potęga sumienia w mękach żalu i zgryzoty. Bezde- na głębia cierpienia rozjaśniona tu i ówdzie promieniami współczesnej litości, otwiera się przed nami w powieściach „Biedni ludzie”, „Z martwego domu”, „Poniżeni i skrzywdze- ni”, „Idjota”, „Biesy”, „Bracia Karamazow” i „Podrostek”.

„Bracia Karamazow” dają obraz doli i niedoli człowieka, w której mieszają się i pła- czą wszystkie występki, namietności, tajone porywy i heroiczne cnoty znajdujące ostatecz- ne ujście w ascetycznej rezygnacji.

Dostojewski — może jeden w literatu- rze świata — odtworzył duszę ludzką w jej piekle i czyszcisku sumienia.

całuje, widać pan był w gorączce! Ale ja nie wyjdę zamaż — rzekła z namysłem — bo —

— Proszę tylko nie mówić, że pani po- ślubiona Sztuce — zgromił ją. — Wszystkie aktorki tak mówią!

— Nie, nie jestem niczem poślubiona. Chcę tylko oszczędzić najlepszemu swemu przyjacielowi wielkiego zawodu. Mam przed sobą świetną karierę i poślubienie mnie bę- dzie dlań tylko przeszkodą. Ludzie powiedzą że pana omaniam i gdy dojdzie donieunikanie- go rozwodu...

— Mówi pani jak stara ciotka, ja pania pokochałem od pierwszego wejrzenia!

— Rzeczywiście — odrzekła równym glo- sem — to jedyna sposób, w jaki można na- prawdę zakochać się. Jeżeli potrzeba aż ca- łych dni na zdanie sobie z tego sprawy, to już nie miłość. I dlatego, wiem o sobie, że ja nie kocham pana. Dokuczył mi pan za pierw- szym razem, gdyś go spotkała; za drugim ra- zem byłam na pana wściekła; odtąd — już tylko tolerowałam pana.

(Dalszy ciąg jutro)

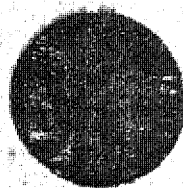
LUNA

Poran. scen. o g. 9 pp. w niedz. sob. i święta o g. 12 w pol. Ceny miejsc na pierwsze sceny od 1 zł na porankach po 75gr i 1 zł

Dziś i dni następnych ZAGINIONY STEROWIEC

Porwany film o miłości, zdradzie i bohaterstwie

100 procentowy dźwiękowy przebieg



Role główne odtwarzają:
VIRGINIA VALLI jako siostra i kochanka
CONWAY TEARLE jako mąż
RICARDO CORTEZ jako kochanek
Nadprog. komedia dźwięk. pt. Kabaret Dziecięcy

Dźwiękowy Teatr
Świetliny

CASINO

Poran. 4.30 est. 10 w. w sob. i niedz. i święta poranki od 12 od 3-ej po scenach 75 gr. i 1 zł

Dziś i dni następnych rewelacyjny film z minionych lat wojny światowej
Płonąca miłość oficera lotnika do kobiety szpiega. Konflikt między poczuciem obowiązku a głosem serca. Metody walki szpiegowskiej. — Emocjonujące momenty batalistyczne. — Cud techniki kinematograficznej — oto to rewelacyjny film

W roli głównej ulubieniec publiczności **Charles Rogers** w roli kobiety szpiega piękna **Joan Arthur**

NADPROGRAM dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

„MŁODE ORLY”

PASY skórzane, białe i troki pierwszorzędnej jakości wyrobu firmy G. GNERLICH w Cieszynie

SWIDRY spiralne do metali marki „TITAN”

PILNIKI i raszple marki „HOSYB”

KOWADŁA wyrobu RUDZKIEGO

— poleca —

„ELIBOR”

Ska Akc. Handl.-Przem. Ł.J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70,
Tel. 100-84

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkrotnie wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych.

Reperacje obuwia na poczekaniu.

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie

NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podszewkowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

NASZE CENY: Męskie zelówki 4,— Męskie obcaszki 2,— Damskie zelówki 3,— Damskie obcaszki 1,— Zel. paszwe-szyte o 1 zł. droż.

Pogotowie **Tempo** PIOTRKOWSKA 79
Szwedzkie (w podw. na prawo)
Telef. 217-16 Na telefon. ządanie wysyłamy gotowe

CHOROZY uzyskują **ZDROWIE**
pijąc znaną ze swej skuteczności, odznaczoną złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dr. St. BREYERA**
sporządzone wg specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Artretyzm)
3. Żołądkowo-kiszczowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. w blednię
7. w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. w organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdcieżach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i koklusz
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i napotnie
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysył hurtownie:
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 176-00
Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

Place BUDOWLANE

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul. Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomości: Kilińskiego 96 m. 1, front parter, lub. na mieiscu ul. Dąbrowska 22, u p. JANA PILLA

SKŁEP
KAZIMIERZ Zielonko
AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do taboracji.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych faisonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrzady ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają

SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r.

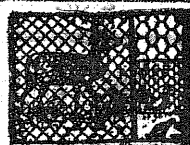
w Łodzi, ul. Andrzeja 10.

Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30

Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie



DRUCIANE Parkany, Plecionki, tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy miesięcz. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter drugie wejście i podwójna

**Spółdzielczy
Bank Przemysłowców Łódzkich**
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
Łódź, EWANGELICKA № 15

Rok założ. 1881. Rok założ. 1881.
zawiadamia niniejszem, że w dniu 13 marca 1931 roku o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243

**32 Zwyczajne
Walne Zgromadzenie**

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

- Sprawozdanie za rok 1930
 - sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - podział czystego zysku
 - przelanie do kapitału zasobowego nadpłat i zwrotów, przypadających na nieczłonków
 - podział funduszu dyspozycyjnego
- Zatwierdzenie budżetu na rok 1931
- Odczytanie protokołu rewizji, przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 30 grudnia 1930 r. oraz 6, 7, 9, 10 i 11 lutego 1931 roku.
- Przyjęcie nowego statutu
- Zatwierdzenia regulaminu dla Rady Nadzorczej
- Uchwały wynikające z art. 46 Ust. o Spółdzielniach:
 - oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
 - oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi
- Wybory:
 - dwoch członków Rady Nadzorczej
 - jednego członka Zarządu
 - sześciu członków Komisji Rewizyjnej
- Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zoszczędzone.

Spółdzielczy
BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
Zarząd.

Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy „A. Sz. Frenkiel” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 49 na mocy art. 514 i następn. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 14 marca 1931 r. o godz. 13 stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi Pl. Dąbrowskiego 5, pok. Nr 15 w celu wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu względnie związku wierzycieli i wyboru Syndyka Ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy
adw. WILHELM HOFMOKL-OSTROWSKI

J. MOSZKOWICZ

ZAWADZKA 22. Tel. 137-30

powrócił z Paryża

z najnowszymi modelami wiosennymi i letnimi palto i kostjumów.

Obsługa solidna!

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

GŁOSNIK i prostownik anodowo-żarzeniowy sprzedam Gdańska 131 m. 2

Posady i prace

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem ze świadectwami, zastać można od 5-7 Wólczańska 109 m. 5 1828-1

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ weksel płatny 4 lub 5 kwietnia z wystawienia Władysława Trynny miasto Wieroszew pow. Wieluński żyrant Moszek Pankowski takowy unieważniam 1824-1

**Zdolny
akwizytor**

dobrze ustosunkowany w sklepach kolonialnych
poszukiwany od zaraz

Sienkiewicza 34 m. 53 od 1 do 3 pp. 1830-4

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-11 p.p.
Dla niezamożnych ceny znacznie

**Dr. Feliks
SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popoł.

Wszelkie
zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

**Do oddania różne
lokale handlowe**

w centrum miasta

Uprasza się o podanie nazwisk reflektantów sub M. G. w administracji pisma. 1820-3

**Zakład Radjo-Elektrotechniczny
P. SZULC i S-ka**

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 30

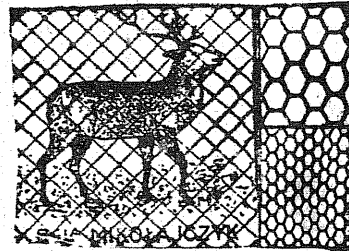
Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości.

W Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



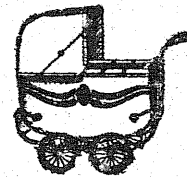
DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - rzki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma
„KREDYT” Nawrot 15 1 p

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufofona zademonstrowany specjalistom. Usuwa przyczyny słuchu, szum i cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki - k. Krakowa



WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI amerykańskie
UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecięce
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

CENA OGŁOSZEŃ: Długość tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. więcej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyprzedzenie ogłoszeń a.n.n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.